

Sygn. akt I C 10/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	<i>SSR Ewa Wiater</i>
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2016 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. N.

przeciwko Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. N. tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 14 listopada 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z dalszymi każdorazowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. nie obciąża powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa,

IV. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 746,18 zł (siedemset czterdzieści sześć złotych 18/100) tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych.

SSR Ewa Wiater

Sygn. akt I C 10/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 14 listopada 2012 roku powódka – małoletnia W. N. reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego – matkę A. N. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powódki za skutki wypadku z dnia 24 października 2011 roku. Ponadto powódka domagała się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że w dniu 24 października 2011 roku w K. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), potrącił małoletnią W. N., która w wyniku tego zdarzenia doznała obrażeń, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni. Pojazd osobowy sprawcy zdarzenia w chwili wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Powódka podniosła, że wskutek przedmiotowego zdarzenia doznała obrażeń w postaci: urazu ogólnego szczególnie głowy, wstrząśnienia mózgu, pourazowego krwotoku podpajęczynówkowego, podłużnego złamania lewej kości skroniowej, złamania łuski lewej kości skroniowej, niedosłuchu przewodzeniowego ucha lewego. Pomimo upływu roku od zdarzenia, powódka nadal odczuwała powypadkowe dolegliwości w postaci: bólów i zawrotów głowy, niedosłuchu w lewym uchu, problemów ze snem, apatii, ogólnego osłabienia, lęków komunikacyjnych. Wobec powyższego, pismem z dnia 2 grudnia 2011 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. W postępowaniu likwidacyjnym przedmiotowej szkody, pozwany przyjął odpowiedzialność i przy arbitralnie przyjętym stopniu przyczynienia powódki do zaistniałego zdarzenia na poziomie 70%, wypłacił na rzecz powódki kwotę 7.633,53 zł tytułem świadczenia za szkodę osobową oraz tytułem zwrotu kosztów opieki. Wysokość przyznanych kwot zmusiła powódkę do wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, bowiem jej zdaniem ich wysokość jest rażąco niska. Podkreśliła, że z opinii lekarskiej, wydanej przez konsultanta medycznego zatrudnionego przez pozwanego wynika, iż małoletnia powódka doznała 15% stałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka podniosła, że ustalony przez konsultanta medycznego uszczerbek na zdrowiu nie odpowiada realnej skali uszczerbku jakiego doznała. Z uwagi na fakt, iż odwołanie nie skłoniło pozwanego do zmiany decyzji, powódka wystąpiła na drogę postępowania sądowego (k. 2-9).

W piśmie wniesionym do tut. Sądu w dniu 17 stycznia 2013 roku powódka cofnęła powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (k. 56).

W odpowiedzi na pozew, wniesionej w dniu 15 marca 2013 roku pozwane Towarzystwo (...) S.A z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenia od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zarzucił powódce przyczynienie się do spowodowania szkody, bowiem z powodu wieku powódki nie można przypisać jej winy. Pozwany zarzucił nadto, iż kwota zadośćuczynienia wypłacona na etapie postępowania likwidacyjnego, z uwzględnieniem znacznego stopnia przyczynienia się powódki do zdarzenia z dnia 24 października 2011 roku, w pełni wyczerpuje materialne roszczenie powódki względem pozwanego. Na etapie postępowania likwidacyjnego doszło do wypłaty łącznie 7.200,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Stopień przyczynienia się powódki do spowodowania szkody pozwany zaś ustalił na poziomie 70% (k. 80-85).

Na rozprawie przeprowadzonej w dniu 29 sierpnia 2016 roku powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko (k. 358).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 24 października 2011 roku T. K. (1), jako kierowca samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), poruszał się ul. (...) z kierunku od ul. (...) i z zamiarem wykonania manewru skrętu w lewo w ul. (...), tj. z zamiarem kontynuowania dalszej jazdy w kierunku ulicy (...), zatrzymał się przed skrzyżowaniem z ulicą (...) jako trzeci lub czwarty pojazd, ponieważ dla jego kierunku ruchu nadawany na sygnalizatorze był sygnał czerwony. Po zmianie nadawanego sygnału na zielony, kontynuował jazdę w zamierzonym kierunku z wykonaniem manewru skrętu w lewo w ul. (...), zajmując jej lewy pas ruchu. Jadący przed nim samochód również wykonał manewr skrętu w lewo, jednakże zajęł on prawy pas ruchu. Po przejechaniu wyznaczonego przejścia dla pieszych, kierujący pojazdem marki V. (...) zauważył, jak z prawej strony, na jezdnię wbiega powódka z zamiarem przebiegnięcia na lewą stronę jezdni. Ponieważ kierujący jechał z niewielką prędkością, niemalże w miejscu zatrzymał pojazd. Powódka, w reakcji obronnej na widok pojazdu, zatrzymała się i w celu uniknięcia potrącenia lub zminimalizowania jego skutków, wsparła się dłońmi o pokrywą silnika, a następnie upadła do tyłu na jezdnię doznając obrażeń ciała.

W sprawie zdarzenia z dnia 24 października 2011 roku prowadzone było przeciwko kierującemu pojazdem marki V. (...) dochodzenie, które jednak zostało umorzone postanowieniem z dnia 29 grudnia 2011 roku. W ramach

prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono, że wyłączną przyczyną spowodowania przedmiotowego zdarzenia było zachowanie powódki, która przebiegając przez jezdnię w miejscu niedozwolonym nie wypełniła dyrektyw z art. 13 ust 1 oraz art. 14 ust. 4 prawa o ruchu drogowym, zgodnie z którym pieszy przechodząc przez jezdnię, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz korzystać z przejść dla pieszych. W miejscu, gdzie powódka przebiegała przez jezdnię nie było przejścia dla pieszych. Warunki pogodowe były dobre. Powódka miała na uszach słuchawki.

Bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było niewłaściwe zachowanie powódki, polegające na przebieganiu przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. Jej zachowanie należy uznać za bezpośrednie wtargnięcie pod nadjeżdżający pojazd. Piesza przy właściwej obserwacji drogi i odpowiedniej ocenie sytuacji, miała możliwość uniknięcia wypadku. Kierujący samochodem nie posiadał natomiast takiej możliwości.

W momencie upadku powódka miała skierowaną głowę do środka pasa jezdni. Leżała ona wzdłuż jezdni. Na miejsce niezwłocznie przyjechała karetka pogotowia. Matka powódki została powiadomiona telefonicznie o zaistniałym zdarzeniu przez pasażerkę pojazdu marki V. (...). Powódka nie straciła przytomności bezpośrednio po zdarzeniu. Straciła ją dopiero, gdy była w karetce. Powódka została przewieziona do Wojewódzkiego (...) przy ul. (...) w K., gdzie była hospitalizowana od 24 października 2011 roku do dnia 7 listopada 2011 roku.

Dowód: akta sprawy 2 Ds. (...), zeznania świadka H. S. (k. 127), zeznania świadka M. K. (k. 127-128), zeznania świadka T. K. (1) (k. 128-129), zeznania przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki – A. N. (k. 359), opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i mechanoskopii – T. S. (k. 298-310)

W wyniku wypadku powódka doznała następujących urazów: urazu ogólnego szczególnie głowy, wstrząśnienia mózgu, pourazowego krwotoku podpajęczynówkowego obejmującego piramidę i wyrostek sutkowy, złamania łuski lewej kości skroniowej, niedosłuchu przewodzeniowego ucha lewego i pęknięcia przewodu słuchowego w tyłko-dolnej ścianie 5%. Obrażenia powyższe skutkują uszczerbkiem na zdrowiu w następującej wysokości: uszkodzenie kości skroniowej lewej i łuski kości skroniowej – 10%, pęknięcie przewodu słuchowego w tyłko – dolnej ścianie i niewielki niedosłuch ucha lewego – 5%. Powódka skutki wypadku odczuwała przez okres jednego roku. Obecnie występują bóle głowy, szczególnie rano i na zmianę pogody. Powyższe obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami o wysokim stopniu natężenia przez okres 2 miesięcy i o niewielkim stopniu natężenia przez okres roku. Powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres pobytu w szpitalu, tj. od 24 października 2011 roku do 7 listopada 2011 roku przez 8 godzin, następnie zaś przez okres 6 miesięcy w wymiarze 3 godzin dziennie.

Dowód: opinia lekarska biegłego sądowego z zakresu chirurgii dziecięcej – K. S. (k. 175-177)

W następstwie urazu głowy rozwinął się u powódki zespół podmiotowy pourazowy objawiający się zaburzeniami pamięci, koncentracji i bólami głowy. Złamanie kości skroniowej lewej stanowi 5% uszczerbku na zdrowiu, natomiast podmiotowy zespół pourazowy, zwany dawniej cerebrastenią – 5%. Wskutek wypadku powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe przez okres około 4 tygodni, następnie poprzez umiarkowane przeszły w lekkie przez okres następnych 2 miesięcy. Obecnie utrzymują się okresowe bóle głowy w stopniu lekkim. Z neurologicznego punktu widzenia, przebyty uraz spowodował obniżenie sprawności zapamiętywania i koncentracji, co wpływa na proces uczenia się.

Dowód: opinia biegłego neurochirurga-neurotraumatologa W. M. (k.232-234), uzupełnienie opinii sądowo - lekarskiej (k. 274)

Powódka poddawana była również konsultacjom laryngologicznym. W wyniku wypadku w zakresie otolaryngologii doznała złamania łuski kości skroniowej lewej oraz podłużnego złamania lewej kości skroniowej. Powstał też lekki niedosłuch przewodzeniowy ucha lewego z szumami w uchu. Wstrząśnienie (...) spowodować mogło równocześnie wstrząśnienie ucha wewnętrznego, które może sprzyjać nawracającym (...) w uchu. Cierpienia fizyczne spowodowane złamaniami czaszki trwały około 4 tygodni, stopniowo ustępując. Leczenie złamań, rehabilitacja trwała natomiast

około 3 miesięcy. Rokowania pod względem laryngologicznym są dobre. Łączny uszczerbek na zdrowiu określony został na 5%.

Dowód: opinia otolaryngologiczna sporządzona przez biegłą B. J. (k. 258-263)

Z psychologicznego punktu widzenia powódka do czasu wypadku nie wykazywała jakiegokolwiek odchylenia od normy w zakresie rozwoju umysłowego i emocjonalnego. Również po wypadku jej poziom aktualnej sprawności intelektualnej jest w normie. W dacie wypadku powódka miała 11 lat i 10 miesięcy. Rozwój umysłowy dziecka w tym wieku pozwala na dobrą orientację w otoczeniu. Powódka miała zachowaną zdolność dokonywania prawidłowych spostrzeżeń wzrokowych i słuchowych. Potrafiła także dobrze wyrażać swoje myśli i ujmować związki przyczynowo – skutkowe. Stopień rozwoju umysłowego powódki oraz zasób jej doświadczeń w dacie wypadku z dnia 24 października 2011 roku pozwalał jej na prawidłowe rozeznanie ogólnych warunków prawidłowego poruszania się na ulicy i obowiązków spoczywających na pieszych. Powódka знаła dobrze trasę, którą samodzielnie poruszała się wielokrotnie bezpiecznie przed wypadkiem. Kompetencje poznawcze powódki w dacie wypadku nie były natomiast wystarczające do rozeznania wszelkich możliwych dla pieszych zagrożeń w ruchu drogowym, zwłaszcza tych, które były zależne od zachowania innych uczestników ruchu bądź warunków fizycznych panujących na drodze.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna sporządzona przez biegłego sądowego S. M. (k. 323-326)

Powódka po wypadku nie chodziła do szkoły przez rok. Odbывała w tym czasie indywidualne nauczanie. Obecnie powódka rozpoczyna drugą klasę technikum fryzjerskiego. Uskarża się na bóle głowy, szумы. Zażywa leki przeciwbólowe. Po wypadku wyciszyła się, jest zamknięta w sobie, ma problemy z koncentracją i z pamięcią. Odczuwa bóle głowy, zwłaszcza przy zmianie pogody.

Dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki – A. N. (k. 359), dokumentacja medyczna zalegająca w aktach sprawy (k. 17-38), orzeczenie nr (...) z dnia 06.12.2011 r. o potrzebie indywidualnego nauczania (k.51), decyzja nr (...) z dnia 15.12.2011 r. w sprawie organizacji indywidualnego nauczania dla ucznia, który posiada orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania (k. 52)

Pismem z dnia 2 grudnia 2011 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W.. Wniosła o zapłatę kwoty 98.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na etapie postępowania likwidacyjnego doszło do wypłaty łącznie 7200,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Stopień przyczynienia się powódki do spowodowania szkody pozwany ustalił na poziomie 70 % i o ten procent potrącił ustalone zadośćuczynienie.

Dowód: zgłoszenie szkody osobowej (k. 39-42), decyzja z dnia 26.01.2012 r. (k. 43), decyzja o przyznaniu odszkodowania z dnia 07.02.2012 r. (k. 44-45), opinia konsultanta medycznego (...) (k. 46)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 435 § 1 kc, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny (art. 436 § 1 kc).

Przepis art. 436 kc nie reguluje samodzielnie zasad odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W tym względzie odsyła do reguł odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435). Wiąże się to z tym samym uzasadnieniem zasady ryzyka - jako podstawy odpowiedzialności - w którym zasadniczą rolę odgrywa motyw istotnego niebezpieczeństwa, jakie stwarza ruch mechanicznego środka komunikacji dla otoczenia oraz motyw

korzyści, jakie odnosi korzystający z niego właściciel czy posiadacz. Ustawa z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392) nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani - na podstawie przepisów prawa cywilnego - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Między ruchem pojazdu mechanicznego a szkodą musi zachodzić związek przyczynowy. Chodzi tu o adekwatny związek przyczynowy, o którym stanowi art. 361 § 1 kc. Oznacza to, że szkoda musi być normalnym, typowym następstwem ruchu pojazdu mechanicznego. Związek ten należy ujmować jako wynikające z doświadczenia życiowego i wiedzy obiektywne powiązania przyczyny (ruchu pojazdu) i skutku (szkoda). Oznacza to też, że w pierwszej kolejności należy ustalić, czy w ogóle między ruchem pojazdu a szkodą zachodzi obiektywna zależność (eliminacja ruchu pojazdu jako przyczyny wyłącza wystąpienie skutku w postaci szkody), a dopiero w razie odpowiedzi twierdzącej należy zastosować kryterium normalności. Trzeba przy tym podkreślić, że przy odpowiedzialności na podstawie art. 436 § 1 kc nie jest konieczny bezpośredni związek przyczynowy między użyciem sił przyrody a powstałą szkodą. Związek ten może być pośredni, wystarczy, by skutek w postaci szkody pozostawał w granicach normalności. Dla przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego nie jest konieczna bezpośrednia styczność pojazdu z uszkodzoną rzeczą lub poszkodowaną osobą; wystarczy, że zachowanie osoby odpowiedzialnej wywrze negatywny wpływ na psychikę poszkodowanego (por. wyrok SN z 25 kwietnia 1961 r., 4 CR 627/60, LexisNexis nr (...), OSPiKA 1962, nr 7-8, poz. 200). Do okoliczności egzoneracyjnych - w ramach odpowiedzialności z art. 436 § 1 kc - należą: a) siła wyższa, b) okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, c) okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą posiadacz odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli szkoda jest następstwem siły wyższej, samoistny posiadacz jest zwolniony od odpowiedzialności. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 28 września 1971 r., II CR 388/71, LexisNexis nr (...), (OSNCP 1972, nr 3, poz. 58, z omówieniem A. S. i W. W., NP 1972, nr 12, s. (...)), „odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej m.in. wówczas, gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie działania siły wyższej. Natomiast nie można się powołać na siłę wyższą, jako na okoliczność wyłączającą odpowiedzialność wtedy, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można im zapobiec przez ich zlikwidowanie lub przez skuteczne ostrzeżenie przed groźącym niebezpieczeństwem za pomocą powszechnie przyjętych środków". Wina poszkodowanego - jako okoliczność egzoneracyjna - występuje wówczas, gdy szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego. Inaczej rzecz ujmując, wina poszkodowanego wyłącza odpowiedzialność wtedy, gdy jest tak poważna, że według zasad nauki i doświadczenia życiowego tylko ona może być brana pod uwagę i absorbuje inne okoliczności sprawy.

W orzeczeniu z 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, LexisNexis nr (...), (OSNCP 1970, nr 9, poz. 163, z glosą A. Szpunara, PiP 1971, nr 2, s. 391 oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1971, nr 6, s. 907 i NP 1972, nr 3, s. 443), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pod rządą przepisów Kodeksu cywilnego zachowała aktualność uchwała składu 7 sędziów SN z 11 stycznia 1960 r. - zasada prawna - I CO 44/59, LexisNexis nr (...), (OSN 1960, nr IV, poz. 92, z glosą A. Szpunara, OSPiKA 1961, nr 4, poz. 111 oraz z omówieniem J. Pietrzykowskiego, NP 1963, nr 7-8, s. 869), według której okoliczność, że wyłączną przyczyną powstania szkody, o jakiej mowa w art. 152-153 k.z. (obecnie art. 435 i 436 k.c.), jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na jego wiek winy przypisać nie można, nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach, uzasadnia jednak odpowiednie zmniejszenie wysokości odszkodowania na podstawie art. 158 § 2 k.z. (obecnie art. 362 k.c.) (por. wyrok SN z 3 czerwca 1974 r., II CR 786/73, LexisNexis nr (...)). Zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku nie można przypisać winy (art. 426), może, stosownie do art. 362, uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 (uchwała składu 7 sędziów SN z 20 września 1975 r. - zasada prawna - III CZP 8/75, LexisNexis nr (...), OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151, z omówieniem Z. R. i J. L., NP 1979, nr 2, s. 86 oraz T. S. i T. K., Studia (...) 1979, nr 4, s. 278).

Roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oparte jest na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Stosownie do treści powołanych przepisów, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, stąd ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 roku, III APa 9/04, OSAB 2005/2/40, OSA 2005/12/33). Zadośćuczynienie ma zatem na celu złagodzenie doznanych przez poszkodowanego zarówno cierpień fizycznych, jak i psychicznych. Równocześnie wskazać należy, że przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której mowa w art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy kierować się zasadą umiarkowania. Nie może być ona zbyt wysoka w stosunku do krzywdy doznanej na skutek wypadku, a jednocześnie musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 roku, II CK 771/07), przy określaniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia winno się brać pod uwagę indywidualną sytuację poszkodowanego.

Zauważyć trzeba, że ze względu na wiek i związany z tym stopień emocjonalnego rozwoju powódki w dacie zdarzenia, powódce winy przypisać nie można, zatem nie może dojść do skutecznego zwolnienia się pozwanego z odpowiedzialności, opartej na zasadzie ryzyka w oparciu o okoliczność egzoneracyjną w postaci wyłącznej winy poszkodowanego. Mając na uwadze fakt, iż zakres odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonego stwierdzić należy, że do określenia zakresu odszkodowawczego znajduje pełne zastosowanie art. 362 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten zawiera normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 kc w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. W odniesieniu do osoby poszkodowanego oznacza to możliwość uwzględnienia art. 355 kc, regulującego kwestię staranności, jakiej można oczekiwać i wymagać od konkretnego dłużnika, który powinien zachowywać stosowną pilność, uwagę, ostrożność i zdrowy rozsądek.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przewijała się ocena zachowania poszkodowanego mającego mniej niż 13 lat, w zależności od konkretnego wieku. Uznano np., że dziecku siedmioletniemu i dziesięcioletniemu można przypisać zachowanie lekkomyślne i nieostrożne oraz ocenić, że zdawało sobie sprawę, iż postępuje niewłaściwie, co może doprowadzić do ujemnych dla niego następstw (por. m.in. wyroki z dnia 1 marca 1985 r. I CR 27/85 OSPiKA 1989/5 poz. 115 i z dnia 19 grudnia 1979 r. IV CR 447/79 OSNCP 1980/7-8 poz. 143). Sam fakt, że z powodu wieku poszkodowanemu nie można przypisać winy, nie wyłączał zatem możliwości kwalifikowania jego zachowania pod kątem „nieprawidłowości”, i to w znaczeniu subiektywnym. Jest oczywiste, że wśród dzieci poniżej 13 lat występują przedziały wiekowe, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji (por. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r. III CZP 8/75 OSNCP 1976/7-8 poz. 151). Skoro elementy subiektywne mają pierwszorzędne znaczenie wśród okoliczności decydujących o obniżeniu odszkodowania, to należy w sposób bardziej złożony ujmować także miernik obiektywnej prawidłowości postępowania i stosować wzorzec postępowania właściwy dla określonej kategorii osób. Jeżeli poszkodowany ma mniej niż 13 lat, a więc winy przypisać mu nie można, odpada stosowanie wprost dyrektywy zawartej w art. 362 k.c., eksponującej znaczenie stopnia winy obu stron. Ta ustawowa wskazówka nie traci jednak na znaczeniu, gdyż nadal uzasadnia konieczność uwzględnienia i porównania czynników subiektywnych występujących po obu stronach

jako elementu o pierwszorzędym znaczeniu przy podejmowaniu decyzji, czy i w jakim stopniu należy obniżyć odszkodowanie. Jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego (tak: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/2008).

Kwestia możliwości przyczynienia się do zdarzenia osoby, której z powodu wieku winy przypisać nie można, nie podlega dyskusji w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Warto przytoczyć również wywód Sądu Najwyższego zawarty w orzeczeniu z dnia 3 sierpnia 2006 roku (IV CSK 118/06): „Zachowanie się małoletniego poszkodowanego, stanowiące odrębną, konkurencyjną współprzyczynę szkody w stosunku do zdarzenia przypisywanego osobie ponoszącej odpowiedzialność za szkodę na zasadzie ryzyka, podlega ocenie w kategoriach przyczynienia się także wtedy, gdy poszkodowanemu z powodu wieku winy przypisać nie można”.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż wejście powódki na jezdnię nastąpiło bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem i wymuszało na kierującym pojazdem wykonanie manewrów obronnych. Zgodnie z obowiązującą ustawą z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. 1997, nr 98, poz. 602 z późn. zm.), pieszy przechodząc przez jezdnię jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i korzystać z przejścia dla pieszych (art. 13 ust 1). Art. 14 w/w ustawy zabrania ponadto pieszemu: wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym samochód oraz przebiegania przez jezdnię.

Z opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych i wypadków drogowych – T. S. wynika, iż wejście powódki na jezdnię nastąpiło bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem, co wymuszało na kierującym podjęcie manewrów obronnych. Oznacza to, że zachowanie powódki stworzyło na drodze stan zagrożenia. Takie zachowanie było niewłaściwe i niezgodne z przepisami Prawa o Ruchu Drogowym. Piesza przekraczała jezdnię w miejscu zabronionym, przebiegając przez nią poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. Jak podkreślił biegły, zachowanie powódki było bezpośrednią przyczyną wypadku. Nadto – jak wynika z opinii, powódka przy właściwej obserwacji drogi, miała możliwość dostrzeżenia jadącego samochodu i powinna go przepuścić, a dopiero potem kontynuować zamierzony manewr, przechodząc przez jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych. Również na kierującym pojazdem zbliżającym się do przejścia dla pieszych spoczywa ustawowa zasada, mówiąca o obowiązku zachowania szczególnej ostrożności (art. 26 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym). Jak podkreślił jednak biegły, kierujący samochodem V., realizując poprawnie manewry obronne mógł nie mieć możliwości, a wręcz nie miał możliwości wykonania ich skutecznie, z uwagi na niespodziewany eksces ze strony pieszej (powódki), tj. wbiegnięcia bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód. Na tej podstawie biegły wyciągnął wniosek, że w zaistniałej sytuacji kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Opinię sporządzoną przez biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych i wypadków drogowych – T. S., Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności w pełnym jej zakresie. Biegły sporządzający opinię w przedmiotowej sprawie dysponował wiadomościami niezbędnymi do jej wydania. Opinia sporządzona została w sposób jasny i wyczerpujący, w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Wydana opinia jest spójna i jednoznaczna w swoich wnioskach, nadto nie była kwestionowana przez strony niniejszego postępowania.

W tym miejscu warto również zauważyć, że Sąd Najwyższy analizując treść art. 362 k.c. jednoznacznie odrzuca pogląd o możliwości stosowania instytucji przyczynienia się wyłącznie do odpowiedzialności opartej na zasadzie winy. W sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, miarodajnym kryterium dla ustalenia rozmiaru przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody powinno być porównanie niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się korzystanie z mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1963 roku, IV CR 315/63, OSPiKA 1964, nr 10, poz. 194). Nadmienić należy, że powódka w chwili wypadku miała 11 lat i 10 miesięcy. Rozwój umysłowy dziecka w tym wieku niewątpliwie pozwala na dobrą orientację w otoczeniu. Z opinii sądowo – psychologicznej sporządzonej przez biegłego S. M. jasno wynika, iż powódka miała zachowaną zdolność dokonywania prawidłowych spostrzeżeń

wzrokowych i słuchowych. Potrafiła również dobrze wyrażać swoje myśli i ujmować związki przyczynowo – skutkowe. Stopień rozwoju umysłowego powódki oraz zasób jej doświadczeń w dacie wypadku z dnia 24 października 2011 roku pozwalał jej na prawidłowe rozeznanie ogólnych warunków poruszania się po ulicy i obowiązków spoczywających na pieszych. Kompetencje poznawcze powódki w dacie wypadku nie były natomiast wystarczające do rozeznania wszelkich możliwych dla pieszych zagrożeń w ruchu drogowym, zwłaszcza tych, które były zależne od zachowania innych uczestników ruchu bądź warunków fizycznych panujących na drodze.

I tak, w świetle poczynionych ustaleń i zebranych dowodów Sąd przyjął, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody w 70%, a to z tej przyczyny, iż wbrew powszechnie przyjętym regułom ostrożności, mimo zakazu, przebiegała przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, przyczyniając się tym samym do zaistnienia zdarzenia i późniejszych jego skutków, mimo, że będąc wówczas już prawie 12-letnią dziewczynką posiadała już pewien zakres świadomości i zdolności oceny oraz możliwość rozeznania i analizy sytuacji, a zatem w pewnym zakresie mogła przewidzieć późniejszy rozwój wypadków. Niższego stopnia przyczynienia, ustalić jednak w okolicznościach sprawy niniejszej - w ocenie Sądu - nie sposób, skoro równocześnie kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknięcia wypadku, a bezpośrednią przyczyną zdarzenia było niewłaściwe zachowanie pieszej.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę opisane w stanie faktycznym skutki w zdrowiu i życiu powódki na skutek zdarzenia, należnym jej zadośćuczynieniem – przy braku przyczynienia – byłaby kwota 40.000 zł. Jednakże, stosownie do powołanego wyżej przepisu art. 362 kc, kwota ta winna zostać pomniejszona o 70 %, jak to przyjął ubezpieczyciel na etapie postępowania szkodowego, zatem należna powódce kwota winna wynosić 12.000 zł (40.000 zł x 30 %). Mając na uwadze, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 7.200 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przyjmując przyczynienie się powódki do spowodowania szkody na poziomie 70%, Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki W. N. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 4.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 14 listopada 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz za okres od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z dalszymi każdorazowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie, jako że do zgłoszenia szkody doszło już w okresie wcześniejszym (2 grudnia 2011 r.).

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo dochodząc do przekonania, że zasądzona powyżej kwota – przy przyjętym potrąceniu - w pełni zrekompensuje szkody jakich doznała powódka na skutek wypadku w dniu 24 października 2011 roku.

Mając na uwadze sytuację rodzinną i materialną powódki oraz okoliczności zdarzenia, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążał powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa, przyjmując, że przemawiają za tym zasady słuszności, jakie ma na uwadze powołany przepis.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Przy orzekaniu o nieuiszczonych kosztach sądowych, Sąd miał na względzie okoliczność, że powódka (zwolniona od kosztów sądowych w całości) wygrała sprawę w 32% (4.800 zł x 100%/15.000 zł), zaś pozwany w 68%.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się: wynagrodzenie dla biegłej K. S. w kwocie 750,60 zł (k. 178), wynagrodzenie dla biegłego W. M. w kwocie 479,21 zł (k. 235), wynagrodzenie dla biegłej B. J. w kwocie 352 zł (k. 265) oraz opłata od pozwu w kwocie 750 zł, od której powódka została zwolniona. Łączna wysokość nieuiszczonych kosztów sądowych wyniosła zatem 2.331,81 zł. Mając na uwadze, że pozwany przegrał proces w 32 % winien on zwrócić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 746,18 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Ewa Wiater